

Andrzej F. Dziuba

Znamiona pracy ludzkiej w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 17/1, 211-224

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

BP ANDRZEJ F. DZIUBA

ZNAMIONA PRACY LUDZKIEJ W NAUCZANIU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Problematyka pracy towarzyszy człowiekowi od zarania jego istnienia. Podejmowana jest nad nią wieloraka refleksja, i to przez różnorodne nauki oraz w różnych systemach filozoficznych, ekonomicznych czy nawet politycznych. Jej znaczenie i sens znalazły się także w myśli biblijnej obu Przymierzy. To zaś dało podstawy dla refleksji teologicznej, zwłaszcza w nauczaniu Kościoła. Szczególnym tego wyrazem jest Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Vaticanum II oraz encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*.

Praca przynależy do podmiotowości osoby choć ma trzy podstawowe kręgi odniesień: osoba pracująca, rodzina i społeczeństwo oraz cała rodzina ludzka. Zasadniczo to przejawy udziału w życiu określonych społeczności, a nawet wspólnot¹. Taką społecznością jest także zakład pracy, który winien starać się przybrać „doskonałą formę ludzkiej wspólnoty”². To ciągle pytanie o instrumentalizację pracy ludzkiej, zwłaszcza poprzez podporządkowanie jest tylko kryteriom ekonomicznej efektywności, a często tylko brutalnym realiom rynku. Zatem chodzi o ukształtowanie nowej „cywilizacji pracy”, otwartej osobowo na człowieka. Tylko w takim środowisku pracownik ma szansę stać się kreatywnym wykonawcą pracy, a wraz z relacją do pracodawcy ma szansę zaistnieć duch solidarności.

¹ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika “Laborem exercens”*. Città del Vaticano 1980, nr 9-10; J. M a j k a, *Praca jako środek doskonalenia człowieka*. W: J a n P a w e ł II, *Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*. Red. J. K r u c i n a. Wrocław 1983 s. 112-114; O. H o f f e, *Etyka państwa i prawa*. Kraków 1992 s. 118-135.

² J a n XXIII, *Encyklika “Mater et magistra”*. W: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*. Cz. 1. Red. M. R a d w a n, L. D y c z e w s k i, A. S t a n o w s k i. Rzym – Lublin 1987, nr 91; Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika “Centesimus annus”*. Città del Vaticano 1991, nr 35. „Organizacja oparta na takiej wspólnotcie powinna być ujęta jako coś tworzącego się od dołu do góry zgodnie z zasadami demokracji personalistycznej, u podstawy z głosowaniem i czynnym udziałem osobistym wszystkich zainteresowanych, jak emanacja ich i ich syndykatów” (J. M a r i t a n, *Humanizm integralny*. Warszawa 1981 s. 113).

Zatem mając na względzie zwłaszcza sferę życia ekonomicznego można pytać o społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej. Bardziej szczegółowo to najpierw pytania o antropologiczny wymiar pracy. Jednocześnie staje także zagadnienie jej aksjologicznego wymiaru, a więc pytania o wartości jakie w sobie winna zawierać. Wreszcie należy także wskazać na sam etos procesu pracy.

1. Antropologiczny fenomen pracy

Taka perspektywa wskazuje wyraźnie, iż w życiu ekonomicznym jedna z podstawowych wartości jest praca ludzka. Ma ona wymiar osobowy i społeczny, w znamionach wielopłaszczyznowych. W praktyce wyraża to godziwe osobowe warunki życia oraz troskę o rodzinę i inne społeczności życia. Ten ostatni wątek był dotąd może bardziej wyraźnie akcentowany i dostrzegany. Jednak obok aspektu społecznego pracy nie można pomijać i jej antropologicznego wymiaru. Nigdy bowiem w tej refleksji nie można nie dostrzegać człowieka, jako indywidualnej osoby ludzkiej.

Odkrywanie solidarności ludzi pracy wyzwala bliskość wspólnego trudu wielu ludzi. Swoiste „uspołecznienie pracy”, związane zwłaszcza z postępowaniem technicznym nie musi oznaczać jej dehumanizacji, ale może służyć odkrywaniu społecznej natury człowieka, radości współpracy z innymi i wzajemnego wspierania się, zwłaszcza w trudnościach. Ważnym jest wspólne dzieło radości i sukcesów. Prawdą jest, że praca wymaga wysiłku, powodując często wielorakie dolegliwości czy trudu, a nawet zmęczenie i znużenie. Zatem, w codzienności życia, mimo wielu współczesnych udogodnień technicznych, mimo pomniejszenia często wysiłku fizycznego (mechanizacja) praca jest nadal postrzegana jako zło konieczne i ciężki los człowieka³.

Istnieje jednak wiele różnych czynności fizycznych i umysłowych, które mimo wysiłku nie uznaje się za pracę. Zatem należy wyłączyć zajęcia o charakterze rekreacyjnym i rozrywkowym, czynności samowychowawcze lub podejmowane w celach ascetycznych czy religijnych. Praktycznie „praca ludzka, świadczona w zakresie produkcji i wymiany dóbr albo wykonywania usług gospodarczych, przewyższa pozostałe czynniki życia gospodarczego, zwłaszcza te, które mają tylko charakter instrumentalny”⁴. Wybrzmiewa tu wielka godność pracy, która pochodzi od osoby, która wyciska na niej swe

³ Por. J. Wołoski, *Człowiek i praca. Kontekst antropologiczny chrześcijańskiej koncepcji pracy*, „Życie i Myśl” 25:1975, nr 9, s. 1-13.

⁴ KDK 67.

ludzkie piętno. To także wpisanie się w realizację czynienia sobie ziemi poddana i doskonalenia stworzenia⁵.

Godność pracy pochodzi zatem z godności ludzi pracy, ale pojętych przede wszystkim osobowo⁶. To Boże powołanie i posłannictwo: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). To znak osobowej godności, a z drugiej strony określenie jego dominującej i twórczej pozycji w świecie. Uzupełnieniem jest stwierdzenie: „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). To właśnie przez pracę człowiek ujawnia się jako wykonawca mandatu zleconego przez Boga, a jednocześnie w coraz większym stopniu staje się panem ziemi, choć nie absolutnym. Praca jest więc procesem – w skali uniwersalnej, bo obejmującej wszystkich ludzi na przestrzeni dziejów – w którym i poprzez który człowiek pracy czyni sobie ziemię poddaną, ujawniając jednocześnie i potwierdzając swą godność⁷.

Na przestrzeni dziejów zmieniał się obraz pracy, zwłaszcza pod wpływem nauki i techniki, która jawią się jako „sprzymierzeniec człowieka”, ale może także stać się i „przeciwnikiem człowieka”, wrogiem grożącym mu zniszczeniem⁸. Ten proces nadal jest bardzo dynamiczny i nie do końca jednoznaczny.

Człowiek jako istota rozumna i wolna ma możliwość decydowania o świecie i sobie, a stąd m.in. wypływa jego wyjątkowa godność. „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako <<obraz Boga>> jest osobą[...]. Jako osoba jest wtedy człowiek podmiotem pracy [...]. Praca jako proces, przez który człowiek i ludzkość <<czyni sobie ziemię poddaną>>, tylko wówczas odpowiada temu podstawowemu pojęciu z Biblii, gdy równocześnie w tym całym procesie człowiek ujawnia siebie jako tego, który <<panuje>> i potwierdza siebie jako tego, który <<panuje>>”⁹.

Priorytetowa pozycja człowieka w płaszczyźnie pracy jest często naruszana przez ekonomizm materialistyczny. Praca ma zasadniczo tylko wymiar przedmiotowy, produkcyjny, a człowiek jest siłą roboczą; jego praca towarem oddzielnym od osoby. W takiej płaszczyźnie człowiek – narzędzie produkcji

⁵ L. K a c z m a r e k, *Katolicka nauka społeczna. Szkice katechez dla dorosłych*. Katowice 1985 s. 65; KDK 57.

⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 4.

⁷ „W zamyśle Bożym mężczyzna i kobieta są powołani do czynienia sobie ziemi <<poddaną>> (Rdz 1,28) jako <<zarządcy>> Boży. To władanie nie może być samowolnym i niszczącym panowaniem” (KKK 373). Por. KDK 22; F. V a t t i o n i, *Il lavoro nei primi tre capitoli della Genesi. „Studi Sociali”* 1:1961, s. 109-119; M. F i l i p i a k, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*. Lublin 1979 s. 122-123.

⁸ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 5.

⁹ T a m ż e, nr 6.

sprawadzony jest do poziomu rzeczy. Odbiera mu się charakter osoby, a samej pracy antropologiczny wymiar.

Jednym z przejawów tej tendencji jest kapitalizm, tym groźniejszy, że przybierający formę ustroju społecznego, choć w bardzo zróżnicowanych formach czy modelach, a w tym także systemach pracy. Na czoło wysuwają się tutaj środki produkcji, aż do formy „dzikiego kapitalizmu” czy negatywnych przejawów gospodarki wolnorynkowej, która staje się wręcz swoim przedmiotem „kultu”¹⁰.

W takich systemach często broni się „ludzi kapitału”, co wyraża się m.in. w popieraniu procesu bogacenia się jednostek, przy jednoczesnym niedocenianiu interesów ludzi pracy. Człowiek jest tutaj tylko klasycznym narzędziem produkcji, a celem jest produkcja czyli w konsekwencji kapitał. To klasyczny przykład ekonomizmu. Dlatego krytyka kapitalizmu jest wymierzona w mechanicystyczny immoralizm wypływający z absolutyzacji rzeczywistości życia ekonomicznego¹¹.

Te przejawy życia ekonomicznego odzwierciedlają historyczny konflikt pracy i kapitału. Dziś generalnie nie istnieje już „sztywny kapitalizm”, co wymusiły reformy gwarantujące coraz to szersze uprawnienia ludzi pracy. Prowadziła do nich „solidarność ludzi pracy”¹² ostatecznie walczących o godność pracy, o swe człowieczeństwo. Mimo tych sukcesów w aktualnych modelach kapitalizmu nadal pozostało wiele negatywnych zjawisk negujących w praktyce antropologiczny wymiar pracy. Tzw. neokapitalizm znaczący jest m.in. proletaryzacją pewnych grup inteligencji.

Innym zjawiskiem zagrażającym nadal ludziom pracy jest marksizm, dla którego jednym z kluczowych zagadnień jest kwestia własności. W tym kontekście warto zauważyć, że „własność nabywa się przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy”¹³. W oparciu o tę zasadę można dopuścić społecznie własności, ograniczając je tylko do pewnych środków produkcji i uzależniając od ściśle określonych warunków.

Taka opinia nie oznacza jednak aprobaty kolektywizmu, czyli przejęcia przez państwo środków produkcji. Przeciwwstawia się temu przede wszystkim „argument personalistyczny”¹⁴. Kolektywizm w praktyce nie daje dobrych wyników gospodarczych, a przede wszystkim jest antyludzki, nie satysfak-

¹⁰ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika “Centesimus annus”*, nr 8-11; Tenże. *Encyklika “Laborem exercens”*, nr 7.

¹¹ Por. T e n ż e, „*Encyklika “Centesimus annus”*”, nr 39-40.

¹² T e n ż e. *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 8.

¹³ T a m ż e, nr 14.

¹⁴ Por. T a m ż e, nr 15.

cjonuje osobowo. Co więcej sprowadza osobę ludzką – podobnie zresztą jak i kapitalizm – do poziomu odpersonifikowanego narzędzia pracy.

Kolektywizacja osłabia poczucie odpowiedzialności za warsztat pracy i za podejmowane dzieła produkcyjne czy usługowe. Jeszcze bardziej niebezpiecznym jest nadmierny centralizm i biurokracja. Ludzie są w tym systemie pozbawieni współtworzenia odpowiedzialności za procesy wytwórcze, a tylko anonimowymi ogniwami wielkiej maszyny poruszanej odgórnie, wręcz bezosobowo.

Zatem „argument personalistyczny” akcentuje prymat osoby nad produkcją. Jest to zupełnie inne widzenie wartości osobowych i ekonomicznych. Zatem najważniejszy jest tutaj człowiek, który jest podmiotem i celem wszystkiego¹⁵. Wydaje się, że istota antropologizacji pracy sprowadza się do „wewnętrznej prawdy”, która winna przewyżczać antynomie pracy i kapitału i personifikować odpowiedzialność za miejsce pracy. Może to być m.in. uczestnictwo w zarządzaniu, w kontroli produkcji, w doskonaleniu warunków pracy, w określaniu wynagrodzenia. Ostatecznie to przez pracę ludzie pracy winni stawać się bardziej ludźmi, w szczególności zaś powinni być chronieni w swej ludzkiej godności, wręcz w jej coraz doskonalszym przeżywaniu.

2. Aksjologiczne znamiona pracy

Aksjologia pracy szczególnie wskazuje na trzy podstawowe kręgi wartości: indywidualne, rodzinne i ogólnospołeczne¹⁶. We wszystkich tych dziedzinach życia praca spełnia pozytywną rolę. Praca po prostu służy ludziom, jest dla ich dobra w życiu osobistym i wspólnotowym oraz społecznym. Ostatecznie ubogaca ku dobru wszystkie te trzy płaszczyzny osobowej realizacji. Zatem w praktyce od konkretnych osób zależy wyraz urzeczywistniania tych szans.

Nie ulega wątpliwości, że praca jest wartością w płaszczyźnie indywidualnego życia ludzkiego, mimo niejednokrotnie towarzyszących jej trudów. Właśnie m.in. poprzez ten trud staje się ona dobrem dla człowieka. Tym zaangażowaniem kształtuje człowiek całą rzeczywistość dla siebie samego oraz siebie samego, w rozwoju i ubogacaniu swego człowieczeństwa¹⁷. „Bez tego

¹⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienie w siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy*. Genewa 15.06.1982. W: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1997 s. 236.

¹⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 9-10; T e n ż e, *Przemówienie w siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy*. Genewa 15.06.1982, s. 243.

¹⁷ Por. T e n ż e, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*. Nowy Jork 2.10.1979. W: *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 1981, s. 128-130; T e n ż e, *Przemówienie w siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy*. Genewa 15.06.1982, s. 236, 240-241.

nie można zrozumieć znaczenia cnoty pracowitości, nie można w szczególności zrozumieć, dlaczego pracowitość miałaby być cnotą¹⁸.

Praca jest czynnikiem rozwoju i doskonalenia się człowieka. W procesie rozwoju ludzkiej osobowości odgrywa ona ważną, w pewnym sensie decydującą rolę. Zatem nie można już akcentować tylko kwestii uwolnienia się od pracy czy wręcz niechęci do niej. Praca wyrabia wiele zalet ducha i ciała, a z drugiej strony chroni przed zaniedbaniem moralnym. Uczy poczucia sumienności i obowiązku oraz prawdy o sobie. Ma wartości ascetyczne, uczy opanowania siebie, punktualności czy właściwego stosunku do zabawy. Wymaga porządku w działaniu i ułatwia jego przestrzeganie. Uczy cierpliwości i wytrwałości. Rozwijając solidarność umacnia miłość bliźniego i inne wartości ludzkie¹⁹.

Oczywistym jest, że praca jest tylko jednym z komponentów rozwoju i doskonalenia się człowieka, zwłaszcza w płaszczyźnie moralnej, a szczególnie nadprzyrodzonej. Wśród nich wyjątkową rolę odgrywa modlitwa. Jako „ora et labora – módl się i pracuj” winna towarzyszyć pracy ludzkiej, aby w ten sposób nie sprowadzić jej tylko do jednostronnej postawy produkcyjnej²⁰.

Zatem w rozwoju osobowości pozytywną funkcję spełnia każda praca, nawet znaczona udziałem w produkcji przedmiotów materialnych. Tu ma bowiem miejsce swoiste sprzężenie zwrotne, doskonalenie świata przez pracę ma pozytywny rezonans w samym pracowniku, powodując jego doskonalenie, staje się okazją i czynnikiem realizowania jego zdolności, sprzyja wyrażeniu pełnemu rozwijaniu osobowości.

Współcześnie jednak praca w wielkich zakładach depersonifikuje, stwarza anonimowość. Pytanie zatem o zachowanie minimum wolności, niezbędnej dla osobowego rozwoju, a nawet i pewnego zadowolenia. W różnym jej pojmowaniu człowiek jest tym bardziej wolny i ma większą możliwość działania, im większy ma zakres podejmowania odpowiedzialnych decyzji i przezwycięzania konieczności biologicznych w sobie i w świecie. Te możliwości daje wspólnota, związek z nią i zaangażowanie na jej rzecz, zwłaszcza w płaszczyźnie dobra. Mimo stawianych wymagań to daje poczucie wolno-

¹⁸ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 9.

¹⁹ Por. T e n ż e, *Przemówienie w siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy*. Genewa 15.06.1982, s. 241-242; T e n ż e, *Przemówienie do młodzieży muzułmańskiej*. Casablanca 19.08.1985. W: *Przemówienia i homilie*, s. 444.

²⁰ Por. L. K n a b i t, *Modlitewny fundament jedności, czyli o Bożej sile wiary ludzi jednoczącej się Europy*. W: *Europa 2001 – zaproszenie do odpowiedzialności*. Red. A. K o b y l i ń s k i, A. S e w e r y n i a k, Płock 1999, s. 128-132.

ści w realizacji dobra społecznego. Odcinanie się zaś od innych może rodzić wzrastanie wolności „od”, ale jednocześnie pomniejsza wolność „do”²¹.

Miejsce pracy nie zawsze jest wspólnotą zinterioryzowaną co wskazuje na braki w zakresie wolności. Stąd niejednokrotnie zmiany środowiska pracy, w nadziei wolności i większej możliwości osobowego zaangażowania. Mimo takich przekonań czy nawet działań to praca jednak nigdy nie znosi wolności. We właściwym rozumieniu wolności ważniejszym od czynnika negatywnego „uwolnienia się” od czegoś, co określa i wyznacza kierunek, jest pozytywny czynnik miłowania czegoś. Zatem wolność nie jest i nie może być rezultatem jakiegos oderwania się od świata i ludzi – nawet gdyby to było możliwe – lecz zaangażowania się w twórczym przekształcaniu świata i w miłości do ludzi, do wspólnoty tych, którzy to właśnie czynią.

Także mechanizacja pracy ukazywana jest jako jeden z czynników kwestionujących pewne aspekty jej wartości. To swoiste podporządkowanie się maszynie, którą jednak skonstruował człowiek, jako narzędzie wspomagające i zastępujące w różnych czynnościach. To człowiek ją instaluje i uruchamia. Ograniczając jego swobodę manewrowania w pewnym kierunku, maszyna ułatwia i poszerza w skali ogromnej jego możliwości działania; poszerza więc również możliwości działania ludzkiego²².

Dośkonalenie się osobowe przez pracę należy widzieć także w płaszczyźnie zbawczej, czyli czy przyczynia się do rozwoju życia łaski. Oczywiście łaska jest zawsze dynamicznym darem Bożym, udzielanym swobodnie przez Ducha Świętego. Zatem działanie czysto ludzkie nie wyzwala automatycznie łaski. Nie mniej można mówić o pozytywnej funkcji pracy w porządku zbawczym. Łaska bowiem buduje na naturze, stąd praca stanowi ważne środowisko owocnego działania łaski w człowieku. Innymi słowy wartość i znaczenie pracy polega także na swoistym torowaniu drogi łasce przez usuwanie przeszkód, a więc ujemnych nastawień duchowych i wad moralnych.

Praca ma znaczący wpływ na egzystencję rodziny jest bowiem podstawową drogą zapewnienia koniecznych środków życiowych. Jest ona także cennym środkiem poprawnego kształtowania życia rodzinnego. Chodzi zwłaszcza o aspekt wychowawczy tego życia. Rodzina jest bowiem podstawową szkołą życia, najcenniejszym i niezastąpionym środowiskiem wychowawczym²³.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 10, 20; Tenże, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 35.

²² Por. Tenże, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 5; W. von Benthé, *Das Ethos der technischen Arbeit und der Technik*. Essen 1966 s. 18-36; Cz. Streszewski, *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 1994, s. 89; A. Hertje, *Economie et progres technique*. Paris 1979, s. 24-46.

²³ „Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy <<staje się człowiekiem>> między innymi przez pracę, a owo stawianie się człowiekiem

Rodzina, tak w płaszczyźnie psychologii wychowawczej jak i pedagogicznej spełnia niezastąpioną rolę w wychowaniu do życia, a w tym i do pracy. Stąd państwo winno twórczo wspierać tę funkcję. Są jednak w życiu przypadki antagonizmów, braku harmonii między rodziną a pracą. Stąd są tutaj niezbędne działania, które poprawnie ułożą te wewnętrzne odniesienia pracy i życia rodzinnego²⁴. Pilnie jest tutaj potrzeba takiej organizacja czasu pracy, aby znała się możliwość obecności małżeńskiej i rodzinnej.

Praca jest zawsze czynnikiem integracji społecznej. Współcześnie jej wymiar uspołecznienia wzrasta jeszcze bardziej. Także technika znacznie zmieniła warunki pracy. Oczekuje ona niejednokrotnie szerokiej współpracy znacznych zespołów i sama na to wpływa. Współcześnie człowiek pracuje wraz z innymi, jakby nie na własną rękę i nie tylko dla własnej konsumpcji wytworzonych dóbr. Występuje zatem często daleko idące skoordynowanie i współdziałanie w produkcji, podział pracy, aby dzięki temu osiągnąć lepsze wyniki, jak i integrację rozwijającą uspołecznienie ludzi.

To uspołecznienie poddaje się coraz wyraźniej interioryzacji, sięga do świadomości i postaw ludzi pracy. Wzrasta świadomość wspólnoty, tak w pozytywach (np. korzyści) jak i trudnościach (np. niedole). Więzy pracy przybierają także przejawy szerszych więzi społecznych. Wręcz zastępują one inne, np. sąsiedzkie czy terytorialne. Rozwój techniczny i wielkie współczesne przemiany ekonomiczne, rozbijając dotychczasowe rodzaje integracji społecznej, podniosły znaczenie pracy jako czynnika nowej integracji.

Ważnym zobowiązaniem chrześcijan jest dziś przyczyniać się do wzrostu integracji i solidarności społecznej. „Świątą rzeczą dla wszystkich nich będzie zaliczanie solidarności społecznej do szczególnie ważnych obowiązków współczesnego człowieka oraz jej przestrzeganie”²⁵. Do tego szczególnie twórczo prowadzi praca, będąc ważnym czynnikiem uspołecznienia. Pracując z innymi, żyje się także w pewnym sensie ich życiem, dzieli się z nimi ich radości i smutki, sukcesy i niepowodzenia. To bardzo zbliża ludzi, wiąże serca i wolę, rodzi braterstwo i solidarność²⁶.

Od wspólnoty osób solidarnych, uformowanych w ramach wykonywanej pracy prowadzi droga do miłości; najpierw – do miłości towarzyszy pracy, następnie zaś i innych ludzi, szczególnie tych, dla których wykonuje się produkty lub spełnia się usługi. Solidarność jest gruntem podatnym dla miłości

oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania” (J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 10).

²⁴ Por. P i u s XI, *Encyklika „Casti connubii”*. „Acta Apostolice Sedis” 22:1930, nr 14-16.

²⁵ KDK 30.

²⁶ Por. P a w e ł VI, *Encyklika „Populorum progressio*. W: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*. Cz. 1, nr 14, 15, 18, 27, 28.

i otwiera do niej drogi, jakby to jej inne imię. Praca staje się nie tylko okazją do przejawiania miłości, ale i czynnikiem, a nawet miernikiem jej rozwoju.

3. Etos dynamiki pracy

Przez pracę ludzkość m.in. opanowuje przyrodę, tworzy dobra dla siebie i przyszłych pokoleń. To jakby rozwój ewangelicznych talentów (por. Mt 25,14-30). Chrześcijanie są sługami, którym Jezus, ich Pan, przekazuje troskę o to, aby otrzymane od Niego dary owocowały dla rozwoju świata i Jego królestwa. Niemal każde dobro na ziemi wymaga zaangażowania człowieka, a więc szczególnie ludzkiej pracy. Praca staje więc przed człowiekiem w jego etosie, „który może stanowić drogę dojrzałości albo sposób dojrzewania osobowego jednostki”²⁷.

Praca różnych ludzi mimo, że jest sama w sobie zróżnicowana, to jednak niesie w sobie pewne uniwersalne przesłanie. Jednak „choć związana z trudem i wysiłkiem, praca nie przestaje być dobrem – i stąd człowiek rozwija się poprzez umiłowanie pracy. Ten na wskroś pozytywny i twórczy, wychowawczy i zasługujący charakter pracy ludzkiej – musi stanowić podstawę również współczesnego myślenia”²⁸.

Praca zawiera w sobie dwa główne wymiary, tj. wszelką działalność człowieka oraz gdy utożsamiana jest z konkretnym wykonywanym zawodem. Mimo tego rozróżnienia, działalności, zawodu czy usług „praca zaś oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą naturę, poprzez samo człowieczeństwo”²⁹.

Tak rozumiana praca jest czymś uniwersalnym, gdyż „obejmuje, wszystkich ludzi, każde pokolenie, każdy etap rozwoju ekonomicznego, a równocześnie jest procesem przebiegającym w każdym człowieku, w każdym świadomym ludzkim podmiocie. Wszyscy i każdy są nim równocześnie objęci. Wszyscy i każdy w odpowiedniej mierze i na nieskończoną prawie ilość sposobów, biorąc udział w tym gigantycznym procesie – procesie pracy”³⁰.

Owa uniwersalność wynika z faktu, że praca niejako „wpisana jest” w moralny obowiązek człowieka. Praca, będąc jak każda ludzka czynność działaniem wolnym, wynikającym z wolnej ludzkiej natury, powoduje, że człowiek może zatem w swej wolności unikać pracy. Takie postępowanie nie przekre-

²⁷ J. K r u c i n a, *Wyzwolenie społeczne*. Wrocław 1999, s. 155-156.

²⁸ J a n P a w e ł I I, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 11.

²⁹ T a m ż e, Wstęp.

³⁰ J a n P a w e ł I I, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 4.

śla fundamentalnej prawdy, że człowiek sam w sobie odkrywa fakt moralnej powinności, którego treścią jest obowiązek pracy. Obowiązek ten jako powinność jest obowiązkiem natury moralnej występującym zawsze jako powinność sumienia³¹. Człowiek, jeśli tylko może, powinien pracować. Ten obowiązek konstataje Pismo św. (por. Mt 20,1-16; Ef 4,28; 1 Tes 4,11), zwłaszcza w tzw. „złotej regule pracy chrześcijańskiej” (por. 2 Tes 3,10-12)³².

Praca jest powinnością moralną, ponieważ jest koniecznym środkiem zaspokojenia podstawowych, osobowych i społecznych potrzeb człowieka. Równocześnie jest koniecznym warunkiem jego rozwoju, zarówno na płaszczyźnie osoby, rodziny, jak i całego społeczeństwa. Praca wpisuje się tutaj w odpowiedzialność za własne życie oraz za życie tych którzy oddani zostaje specjalnej opiece i odpowiedzialności. Zatem potrzeby egzystencjalne są często motywacją powinności pracy, co gwarantuje określone standardy życia. Jednak same potrzeby egzystencjalne nie do końca tłumaczą obowiązek pracy³³.

Dla ludzi wiary praca jawi się jako zadane w wierze powołanie Boże³⁴. Zatem wchodzi ona także w zakres kategorii religijnych, a więc swoistego sacrum. Każdy chrześcijanin przez pracę realizuje miłość, do której wezwany jest w darze chrzcielnej wiary, następnie umocnionej bierzmowaniem³⁵. Praca jest jednym z bardziej szczegółowych wyrazów miłości. To konkretyzacja w podjęciu zobowiązania: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). To zaproszenie, propozycja Boga artykułowana jako zasadnicze powołanie człowieka.

Poddawanie ziemi człowiekowi oznacza udoskonalanie jej i przystosowywanie do osobowych potrzeb. Ma ono odniesienie i do innych ludzi oraz wspólnot i winno wyrażać się w bogactwie cnót, np. rzetelności, solidności, przedsiębiorczości, kompetencji czy fachowości. Natomiast w osobowej aplikacji to zwłaszcza wszechstronny rozwój, a więc doskonałość, a dla ludzi wiary to także świętość. Zatem kształtowanie oblicz ziemi, miłość mię-

³¹ Por. S. W y s z y Ń s k i, *Ojciec nasz*. Paryż 1971, s. 73-109; Cz. S t r z e s z e w s k i, *Definicja pracy ludzkiej*. „Zeszyty Naukowe KUL” 1:1958, z. 1, s. 52.

³² Por. KKK 2444, 2427; H.-D. W e n d l a n d, *Etica del Nuovo Testamento*. Brescia 1975 s. 116-120; H. L a n g k a m m e r, *Etyka Nowego Testamentu*. Wrocław 1985, s. 83-88; M. G a r c i a C o r d e r o, *Teologia de la Biblia*. T. 2-3: *Nuevo Testamento*. Madrid 1972, s. 192-197; C. L a r c h e r, *L'actualité chrétienne de l'Ancien Testament d'après le Nouveau Testament*. Paris 1962, s. 30-32; N. A. H o f f m a n, *Atypical Features in the Parables of Jesus*. „Journal of Biblical Literature” 97:1978, s. 207-220.

³³ Por. J. S i e g, *Praca i czas wolny a rozwój człowieka*. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970, nr 371, s. 361-377; S. O l e j n i k, *Dar – wezwanie – powołanie. Teologia moralna*. T. 5: *Służba Bogu i otwarcie się na świat*. Warszawa 1991, s. 280-284.

³⁴ Por. KK 31; KDK 43, 67.

³⁵ Por. P a w e ł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, nr 27.

dzyludzka i osobowy rozwój dokonują się zwłaszcza poprzez pracę. Właśnie poprzez wysiłek intelektualny i pracę rąk człowiek kształtuje świat, miejsce swego życia. Zatem praca jest ważnym elementem chrześcijańskiego powołania, bowiem m.in. spełnia się ono poprzez pracę³⁶. W ten sposób powołanie Boże jawi się m.in. jako zobowiązanie do pracy, bowiem „jest człowiek przez to samo od początku powołany do pracy”³⁷.

Ludzka praca jest konkretnym wyrazem chrześcijańskiej miłości i istotnym elementem realizacji powołania, ku pomnożeniu Bożych dóbr oraz własnego rozwoju. Zatem podjęcie konkretnej pracy winno być znaczone namysłem, znaczoną wolnością, rozważą i odpowiedzialnością, niekiedy z długotrwałym przygotowaniem³⁸. To zdobywanie dalszej wiedzy teoretycznej oraz doświadczenia praktycznego, które poszerza się wraz z wykonywaniem danego zawodu. Niezbędne jest tutaj także osobowe zaangażowanie, znaczone niekiedy wysiłkiem, a nawet trudem i ofiarą.

Obowiązek pracy nie powinien w poważnym stopniu i na dłuższy czas utrudniać, a tym bardziej uniemożliwiać wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych. „W całości należy przypomnieć i stwierdzić iż rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, wedle których musi być kształtowany społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej”³⁹. Praca nie powinna także przeszkadzać w wypełnianiu praktyk religijnych, są one bowiem jednym z podstawowych wymiarów wolności wpisanej w prawa człowieka.

Ze względu na konsumizm praca niejednokrotnie staje się przyczynkiem trudności i zagrożeń moralnych⁴⁰. Sytuacja taka potęguje okazje do wykroczeń, osłabia postawy obronne, zaciera wrażliwości, oswaja z pewnymi rodzajami wykroczeń. Dlatego też można mówić o grzechach i wadach pracy zawodowej⁴¹. Zatem zło wyrządzone w ramach zadań zawodowych

³⁶ Por. J. B i e l a w s k i, *Praca – ewolucja – wieczność*. „Więź” 20:1976, nr 11, s. 43-54; Cz. W a l e s a, *Praca jako czynnik religijnego rozwoju człowieka*. „Życie i Myśl” 25:1975, nr 10, s. 39-53; J. W. G a ł k o w s k i, *Przemiany chrześcijańskiej koncepcji pracy*. „Więź” 20:1976, nr 11, s. 30-42; E. W e r o n, *Praca a doskonałość chrześcijańska*. W: *Ku odnowie życia wewnątrz-rodz.* Red. T. B i e l s k i. Poznań Warszawa 1972 s. 247-292.

³⁷ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, wstęp.

³⁸ Por. J. D o b s o n, *Rozmowy z rodzicami*. Kraków 1990 s. 89-90, 164-170.

³⁹ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 10.

⁴⁰ Por. T e n ż e, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 57; „Społeczeństwo konsumistyczne, którego krytykę znajdujemy w nauczaniu społecznym Kościoła, to społeczeństwo ubezwłasnowolnione przez wszechobecną reklamę i bezbronne wobec stereotypów mody. Przeciwstawienie się modelowi pospiesznej i bezmyślnej konsumpcji, która rozpoznajemy jako szkodliwy dla człowieka, musi się więc dokonać przez umocnienie podmiotowości konsumentów, ich poczucia godności i niezależności wobec ofert rynkowych” (F. K a m p k a, *Antropologiczne i społeczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania społecznego Kościoła*. Lublin 1995 s. 244).

⁴¹ Por. S. W i t e k, *Duszpasterstwo w konfesjonale*. Poznań 1988, s. 61-62.

powinno być naprawione. Rzeczy niesprawiedliwie przywłaszczone zwrócić, wyrządzone szkody naprawić, a nie wykonanego obowiązku dopełnić. Niejednokrotnie sytuacje te wymagają pracy nad charakterem i zdobywania osobistej doskonałości moralnej.

Szczególnie dramatycznym znakiem pracy oraz jej funkcji jest jej utrata. Bezrobocie jest nieuchronnie źródłem frustracji i rozmaitych patologii społecznych, wpływa na zdrowie i stabilność życia zarówno jednostek, jak i ich najbliższych środowisk. Generuje wrogość wobec porządku społeczno gospodarczego, w którym nie utworzono dla wszystkich odpowiednich warunków pracy i rozwoju; w ten sposób może się stać źródłem napięć i niepokojów społecznych, zagrażających stabilności politycznej państwa.

W praktyce ludzie, którzy nie pracują nie powiększają dochodu narodo-wego, a zabezpieczenia socjalne, jakie trzeba im zapewnić, nieuchronnie obciążają budżet, a więc innych podatników. Zatem bezrobocie nie jest tylko problemem tych, których bezpośrednio dotyka – pośrednio dotyka ono każdego człowieka, jutro może stać się osobistym doświadczeniem każdego, z jednej lub drugiej strony⁴².

Jawne lub ukryte bezrobocie towarzyszy wszystkim systemom gospodarczym; wręcz jest niezależne od ustroju. Zatem jego źródło nie tkwi tylko w prawach gospodarczych i rozstrzygnięciach politycznych, ale zwłaszcza w samych podmiotach, w ich wzajemnych relacjach, w stosunkach pracy, w sferze społecznych odniesień moralnych, poza- i ponadsystemowej, obiektywizującej się wszakże w strukturach gospodarczych, w konkretnych faktach ekonomicznych. Nie powinno się zatem bezrobocia rozważać tylko w kategoriach globalnych i określać w procentach, gdyż ma ono charakter konkretny, wręcz osobowy. W tych sytuacjach to są konkretni pracodawcy oraz inne podmioty zobowiązane do udzielania pomocy⁴³.

To właśnie egzystencjalna konkretność bezrobocia sprawia, że pomoc państwa, najczęściej nie jest dość skuteczna, gdyż orientuje się ona na politykę makroekonomiczną. Warto w tym kontekście pamiętać, że „choć jasne jest, że zerowy wskaźnik bezrobocia nie jest możliwy w gospodarce, gdzie ludzie ciągle wchodzą na rynek pracy, podczas gdy inni pracę zmieniają, sytuację mogą znacznie poprawić odpowiednie zmiany polityki, skoordynowane działania publiczne osób prywatnych, pod warunkiem, że pojawi się wola podjęcia takich posunięć”⁴⁴. Wobec bezrobocia niezbędna jest odpowiedzialność

⁴² Por. Biskupi amerykańscy. *List pasterski „Sprawiedliwość gospodarza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA”*. „Życie Katolickie” 7:1988, nr 5, s. 57.

⁴³ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 19, 20.

⁴⁴ Biskupi amerykańscy. *List pasterski „Sprawiedliwość gospodarza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA”*, s. 59.

społeczna, jest to bowiem refleksja nad przyszłością konkretnych osób oraz wspólnot, które ono współtworzą, a zwłaszcza rodziną⁴⁵.

Odnowienie wartości pracy jest podstawą walki z bezrobociem. Obok wielkich dzieł kultury społecznej (np. uniwersytety) ważnym jest gospodarka przyjazna środowisku, promująca regionalizm oraz zwłaszcza uczestnictwo obywateli w działalności gospodarczej. W tej ostatniej chodzi o wartości duchowe, a więc o dobro każdej osoby i całokształt jej osobowości. Traktowanie życia ekonomicznego jedynie jako płaszczyzny działania dla żadnych zysków i spragnionych konkurencji jednostek w praktyce oznacza przyspieszenie rozpadu pozytywnych relacji między ekonomią a kulturą, co na dłuższą metę może zniszczyć obydwie.

Wynagrodzenie finansowe za pracę nie stanowi jedyne uznania jej wartości, ani go nie tworzy i nie nadaje. Współcześnie osłabienie rodziny i związków sąsiedzkich, konkurencyjny charakter edukacji, erozja światopoglądu opartego na religii, przyczyniają się do zmniejszenia rozumienia prawdziwej wartości pracy. Liczy się tylko praca opłacalna, a stopień jej wartości mierzy się wynagrodzeniem, dodatkowo porównywanym z innymi. Jednak z perspektywy chrześcijańskiej praca to przede wszystkim służba, dzięki której dana osoba przyczynia się do własnego utrzymania, do utrzymania rodziny i społeczeństwa, a więc praca zawsze uszlachetnia, choć wymaga wysiłku⁴⁶.

Zdecydowanie osłabia duch pracy widoczny w przepracowaniu w finansowych centrach oraz w zjawisku odmawiania podjęcia pewnych prac, które zdają się być prerogatywą imigrantów. Osoba, która widzi pracę jako wartość służebną, która zachowała poczucie więzi rodzinnych i społecznych, dostrzega, że nikt nie pracuje wyłącznie dla siebie i że każdy niepracujący utrzymywany jest z pracy innych. Praca każdego człowieka wykorzystuje jego talenty i wytwarza dodatkowe zasoby, co rodzi zapotrzebowanie na umiejętności innych. Dotyczy to szczególnie sytuacji, gdy zatrudnieni są pracownicy o wysokich kwalifikacjach, a na rynek pracy starają się wejść osoby o znacznie niższym poziomie umiejętności. Praca jest działalnością społeczną, wiąże ludzi, a we współczesnej ekonomii losy wysoko wykwalifikowanych i tych najmniej przygotowanych są nierozdzielnie połączone⁴⁷. Taki jest współczesny wymiar świata. Bezrobocie więc powinno zachęcać do pracy, bo nie ulegnie ono zmniejszeniu, jeśli mniej ludzi będzie pracować.

Analizując zagadnienie pracy nie można ograniczyć się tylko do znamion czysto ekonomicznych. Niezbędne jest przede wszystkim widzenie w niej kategorii społeczno-etycznych. Ona nadaje jej określony porządek. Przede

⁴⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika "Sollicitudo rei socialis"*. Città del Vaticano 1987, nr 42.

⁴⁶ „Praca każda – zarówno fizyczna, jak umysłowa – łączy się nieodzownie z trudem” (T e n ż e, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 27).

⁴⁷ Por. T e n ż e, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 33.

wszystkim praca jest kategorią o wymiarach antropologicznych. Spełnia ją tylko człowiek. On jest do niej zdolny. W tej perspektywie jest ona znaczonej wymiarem aksjologicznym. Dotyka sfery wartości. Natomiast jakby w swych konkretnych przejawach niesie w sobie określony etos pracy. Te podstawowe kategorie wskazują na społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej, bowiem ma ona odniesie do człowieka w jego osobowym oraz wspólnotowym wymiarze.

I tratti sul lavoro umano nell'insegnamento di Giovanni Paolo II **Riassunto**

Nella riflessione sulla problematica del lavoro sono particolarmente importanti i seguenti documenti: Costituzione pastorale sulla Chiesa nel mondo contemporaneo "Gaudium et spes" del Vaticanum II e anche Enciclica "Laborem exercens" di Giovanni Paolo II. Accanto ai numerosi aspetti essi sottolineano l'ordine socio-etico del lavoro umano. Il lavoro appartiene alla soggettività della persona, anche se possiede tre gruppi di riferimento: persona che lavora, famiglia e società e anche famiglia umana. Si tratta sempre di costituire "una nova civilizzazione del lavoro" aperta all'uomo. Bisogna dunque vedere la dimensione antropologica e assiologica del lavoro umano. Nelle concrete manifestazioni essa porta in sé un determinato etos del lavoro. Non si può dunque limitare il lavoro alla dimensione puramente economica.